

AGNIESZKA WĄSIK  
(Warszawa)

## IZYDOR Z SEWILLI O KAMIENIACH SZLACHETNYCH: UWAGI OGÓLNE I ROZDZIAŁ O KAMIENIACH ZIELONYCH

*Etymologiarum libri XX*, czyli *Etymologie w dwudziestu księgach*, to najśłynniejsze dzieło Izydora (560–636), biskupa hiszpańskiej Sewilli<sup>1</sup>. Była to pierwsza encyklopedia wieków średnich, obejmująca wiedzę z zakresu wszystkich dziedzin ówczesnego życia. Otwierały ją księgi traktujące o siedmiu naukach wyzwolonych (*septem artes liberales*)<sup>2</sup>, czyli o *trivium*, obejmującym gramatykę (księga I), retorykę i dialektykę (II), oraz *quadrivium*, na które składały się arytmetyka, geometria, muzyka i astronomia (III). Ponadto Izydor omówił świat przyrody oraz dziedziny życia związane z działalnością człowieka, a mianowicie medycynę (IV), prawo, kalendarz i historię (V), materiały piśmienne i sposoby sporządzania ksiąg (VI), teologię (VI–VIII), języki, nazwy ludów, terminy polityczne i wojskowe, nazwy związane z rodziną i pokrewieństwem (IX), historię wyrazów (X), anatomię (XI), zoologię (XII), fizykę i meteorologię (XIII), geografę (XIV), miasta i budynki (XV), mineralogię (XVI), rolnictwo i botanikę (XVII), sztukę wojskową i organizację igrzysk (XVIII), budowę statków i domów oraz szycie strojów (XIX), naczynia, meble i narzędzia (XX). Autor wykazał się niezwykłą erudycją, umiejętnością kompilowania istniejących już dzieł, tworząc tym samym obszerną księgę, których wspólnym mianownikiem jest dochodzenie etymologii nazw, o czym świadczy tytuł dzieła<sup>3</sup>.

Opisując w szesnastej księdze świat minerałów, Sewilczyk omówił również kamienie szlachetne (*gemmae*). Na wstępie zaznaczył, że – jak wskazują źródła – występują one w ogromnej różnorodności. Zapowiedział zatem analizę tylko tych najważniejszych i najbardziej znanych<sup>4</sup>. Pomimo to, większości (74) z opisanych przez niego 113 kamieni nie można dziś zidentyfikować. Prawdopodobnie powodem jest to, że ich opisy zawierają błędne informacje, lub to, że niektóre

<sup>1</sup> O życiu Izydora z Sewilli por. T. Krynicka, *Izydor z Sewilli*, WAM, Kraków 2007, s. 5–16.

<sup>2</sup> Słynne *septem artes liberales* jako pierwszy opisał w swojej encyklopedii *Disciplinarum libri IX* Marek Terencjusz Warron. Miały one wyznaczać zakres ogólnego wykształcenia każdego wolnego człowieka. W rezultacie odegrały bardzo ważną rolę w europejskim wychowaniu. Por. K. Kumaniecki, *Literatura rzymska. Okres cyceroński*, PWN, Warszawa 1977, s. 501–502.

<sup>3</sup> Por. Krynicka, op. cit., s. 60–70.

<sup>4</sup> *Isid. Et.* XVI 6, 2.

spośród nich w rzeczywistości nigdy nie istniały<sup>5</sup>. Zresztą należy wątpić, czy autor *Etymologii* sam się przyglądał kamieniom szlachetnym; znaczną część informacji zaczerpnął on z *Historii naturalnej* Pliniusza. W poniższej pracy zostały podane łacińskie nazwy użyte w tekście oryginalnym. Kamienie, które udało się zidentyfikować, nazywane będą po polsku. Co do identyfikacji niektórych innych można spekulować, wykorzystując znajomość ich cech charakterystycznych lub podobieństwo nazw starożytnych do współczesnych. Ich łacińskim określeniom będą towarzyszyć w nawiasie polskie odpowiedniki ze znakiem zapytania.

Tłumaczenie tego ustępu *Etymologii* powstało na podstawie wydania José Oroza Rety i Manuela-Antonia Marcosa Casquero<sup>6</sup>.

---

<sup>5</sup> Por. T. Krynicka, *Świat roślin w XVII księdze Etymologii Izydora z Sewilli*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2007, s. 173.

<sup>6</sup> San Isidoro de Sevilla, *Etimologías*, t. II, przeł. i oprac. J. Oroz Reta, M. A. Marcos Casquero, wstęp M. C. Díaz y Díaz, Biblioteca de Autores Cristianos, Madrid 1983.

IZYDOR Z SEWILLI: *ETYMOLOGIE XVI 6–7*

## 6. O KAMIENIACH SZLACHETNYCH

[1] Po odmianach marmuru przychodzi kolej na kamienie szlachetne<sup>7</sup>, które dzięki urokowi swoich barw są wielką ozdobą złota. Początek biorą one ze skały kaukaskiej. Mity głoszą, że Prometeusz pierwszy opracił odłamek owej skały w żelazo, włożył na palec i stąd wzięły początek pierścieni i opraciony kamień szlachetny<sup>8</sup>. [2] Źródła podają, że istnieją niezliczone rodzaje kamieni szlachetnych, spośród których my opisaliśmy tylko te, które są najważniejsze i najbardziej znane. Nazywa się je *gemma*mi, ponieważ przeświecają na podobieństwo płynnej gumy [*gummi*]<sup>9</sup>. Są też określane mianem „kosztownych kamieni”<sup>10</sup>, czy to dlatego, że dużo kosztują, czy też dla odróżnienia od tanich minerałów, czy może za sprawą rzadkości ich występowania. Wszystko mianowicie, co jest rzadkie, nazywa się znakomitym i kosztownym – jak czytamy w księdze Samuela: „I język Pana był drogocenny w Izraelu”<sup>11</sup>, stanowił bowiem rzadkość.

## 7. O ZIELONYCH KAMIENIACH SZLACHETNYCH

[1] Spośród wszystkich zielonych kamieni szlachetnych szmaragd<sup>12</sup> zajmuje najwyższe miejsce. Jemu to dawni pisarze przypisują trzecią z kolei pozycję, tuż po perłach zwykłych i podłużnych<sup>13</sup>. Szmaragd zawdzięcza swoją nazwę intensywnej zielonej barwie. Mówi się bowiem, że wszystko, co jest choćby lekko zielone, jest cierpkie [*amarum*]<sup>14</sup>. Żadne inne kamienie ani zioła nie mają głębszego koloru niż on. Szmaragd przewyższa pod tym względem zielone trawy i liście<sup>15</sup>.

<sup>7</sup> Łac. *gemmae*.

<sup>8</sup> Por. Plin. *Nat. hist.* XXXVII 2. Jak pisze Serv. *Comm. Ecl.* 6, 42, gdy Zeus zgodził się uwolnić Prometeusza, nie chcąc naruszyć przysięgi, że tytan będzie wiecznie przykuty do skały, kazał mu stale nosić pierścień z kawałkiem skały w środku. O tym micie wspomina też Izydora mówiąc o pierścieniach, *Et.* XIX 32, 1.

<sup>9</sup> Chodzi o starożytny produkt pokrewny dzisiejszej gumie arabskiej, uzyskiwany z pewnych gatunków akacji. Jak twierdzi Hdt. II 86, Egipcjanie używali go jako kleju.

<sup>10</sup> Łac. *pretiosi lapides*.

<sup>11</sup> *1 Sm* 3, 1; u Izydora: *Et sermo Domini pretiosus erat in Israel*. Por. tekst Wulgaty: *et sermo Domini erat pretiosus in diebus illis*. Chodzi o mowę proroków, przekazujących nakazy Boga. Por. też Ps.-Hier. *Quaestiones Hebraicae in libros Regum*, ad loc.: *Pretiosus dicitur, quia perrarus erat. Omne enim, quod rarum est, pretiosum est*.

<sup>12</sup> Łac. *smaragdus*.

<sup>13</sup> Łac. *margaritae* oraz *uniones*; por. Plin. *Nat. hist.* XXXVII 62.

<sup>14</sup> Izydora ma zapewne na myśli cierpkość niedojrzałych owoców.

<sup>15</sup> Por. *ibid.*

Zabarwia także wokół siebie na zielono odbijane powietrze<sup>16</sup>. Również dla obra-  
biających kamienie szlachetne nie ma miłszego orzeźwienia dla oczu<sup>17</sup>. Jeśli zaś  
jego powierzchnia jest wystarczająco szeroka, obrazy odbijają się na niej niczym  
w lustrze. Dlatego właśnie cesarz Neron oglądał w nim walki gladiatorów<sup>18</sup>. [2]  
Kamień ten ma dwanaście odmian<sup>19</sup>, lecz najślawniejsze są scytyjskie, które  
znajduje się na ziemiach zamieszkałych przez Scytów<sup>20</sup>. Drugie miejsce zajmują  
szmaragdy baktryjskie. Zbiera się je w spoinach skał, gdy wieje północny wiatr.  
Dzięki bowiem jego powiewom, najbardziej wprawiającym w ruch piaski, ka-  
mienię dają się widzieć, błyszcząc na odsłoniętej ziemi<sup>21</sup>. Trzecie z kolei miejsce  
zajmuje odmiana egipska. Pozostałe natomiast wydobywa się w kopalniach mie-  
dzi<sup>22</sup>. Są jednak wadliwe, ponieważ mają plamki przypominające miedź lub ołów,  
włosowate pęknięcia lub solny nalot. Szmaragdy zyskują na przechowywaniu  
w czystej zielonej oliwie<sup>23</sup>, choć już same z natury są przepojone zielenią.

[3] *Chalcosmaragdus* [diopfaz?] zawdzięcza swoją nazwę zielonej barwie  
zmaćonej miedzianymi żyłkami<sup>24</sup>. Występuje w Egipcie lub na Cyprze<sup>25</sup>. [4]  
Praz<sup>26</sup>, nazwany stosownie do zielonego koloru<sup>27</sup>, jest pospolity. Druga jego  
odmiana budzi odrazę za sprawą krwistoczerwonych kropek. Trzecią natomiast

<sup>16</sup> Por. *ibid.*, 63.

<sup>17</sup> Por. *ibid.*

<sup>18</sup> Szmaragd w istocie jest zielony i ma szklisty połysk, dzięki czemu na jego powierzchni  
mogą tworzyć się dość wyraźne odbicia rzeczywistych obrazów. Por. C. Oldershaw, *Ilustrowany  
atlas klejnotów i kamieni szlachetnych*, przeł. J. Kowalczyk, M. Malanowski, Wydawnictwo Buch-  
mann, Warszawa 2008, s. 122; K. Maślankiewicz, *Kamienie szlachetne*, Wydawnictwa Geologicz-  
ne, Warszawa 1983, s. 161–162. Zdanie o Neronie zaczerpnął Izydor od Plin. *Nat. hist.* XXXVII  
64, wprowadzając drobne zmiany.

<sup>19</sup> Dokładnie opisał je Pliniusz (*ibid.*, 65–75).

<sup>20</sup> Por. *ibid.*, 65.

<sup>21</sup> Por. *ibid.*

<sup>22</sup> Por. *ibid.* 66. Pliniusz dodaje, że takie kamienie pochodzą przede wszystkim z Cypru. W cza-  
sach współczesnych szmaragdy wydobywa się głównie w kopalniach. Por. Maślankiewicz, *op. cit.*,  
s. 163–164.

<sup>23</sup> Plin. *Nat. hist.* XXXVII 71 pisze to o medyjskiej odmianie szmaragdów.

<sup>24</sup> Od gr. χαλκός – ‘miedź’. Por. Plin. *Nat. hist.* XXXVII 74. Diopfaz rzeczywiście ma szmarag-  
dowo-zieloną barwę. Według Maślankiewicza, diopfaz był nieraz nazywany szmaragdem miedzio-  
wym, co wynikało z jego głębokiej zielonej barwy oraz składu (diopfaz jest krzemianem miedzi).  
Książki z zakresu mineralogii nie wspominają jednak o jego miedzianym żyłkowaniu. Por. Maślankie-  
wicz, *op. cit.*, s. 233; A. Bolewski, *Rozpoznawanie minerałów na podstawie cech zewnętrznych  
i własności chemicznych*, Wydawnictwa Geologiczne, Warszawa 1960, s. 148.

<sup>25</sup> Por. Plin. *Nat. hist.* XXXVII 74–75.

<sup>26</sup> Łac. *prasius*.

<sup>27</sup> Od gr. πράσινον – ‘por’. Praz rzeczywiście ma zieloną barwę. Jego odmiany opisane przez  
Izydora mogą być dziś uznawane za odmiany innych kamieni. Żadna książka z zakresu mineralogii  
nie wspomina o krwistoczerwonych cętkach. Możliwe jednak, że opisane jasne prążki były efektem  
warstwowej budowy bryły, z powodu której kolor nie rozkładał się równomiernie. Por. Maślankie-  
wicz, *op. cit.*, s. 203.

odróżnia się na podstawie trzech jasnych prążków<sup>28</sup>. [5] Beryl<sup>29</sup> zbiera się w Indiach. Nazwę otrzymał z języka swojego ludu<sup>30</sup>. Zielonym odcieniem przypomina szmaragd, ale jest bledszy<sup>31</sup>. Hindusi szlifują go w sześciokątne formy, aby tępota barwy została wzmocniona odbłaskiem kątów. Obrobiony inaczej nie ma blasku<sup>32</sup>. Istnieje dziewięć jego odmian. [6] Chryzoberyl<sup>33</sup> nazywa się tak, ponieważ jego błada zieleń ma złocisty poblask<sup>34</sup>. Również ten kamień występuje w Indiach<sup>35</sup>. [7] Chryzopraz<sup>36</sup> jest też indyjskim kamieniem; przypomina kolorem sok z pora, z pojawiającymi się złotymi kroplami, stąd też jego nazwa<sup>37</sup>. Niektórzy uznali go za odmianę berylu<sup>38</sup>. [8] Jaspis<sup>39</sup> z greki na łacinę tłumaczy się jako „zielony kamień”. *Ias* w rzeczy samej oznacza „zielony”, *pina-sin* z kolei – „kamień”<sup>40</sup>. Jest on nieco podobny do szmaragdu<sup>41</sup>, lecz ma mętniejszą barwę<sup>42</sup>. Występuje w siedemnastu odmianach<sup>43</sup>. Niektórzy uważają, że

<sup>28</sup> Por. Plin. *Nat. hist.* XXXVII 113.

<sup>29</sup> Łac. *beryllus*.

<sup>30</sup> Grecką nazwę βήρυλλον wyprowadza się z prakryckiego *verutiya*. Zob. P. Chantraine, *Dictionnaire étymologique de la langue grecque. Histoire des mots*, Éditions Klincksieck, Paris 1968, s.v.

<sup>31</sup> W stanie czystym kamień ten jest bezbarwny, kolor nadają mu domieszki różnych pierwiastków. Zieleń jest zasługą obecności chromu i wanadu. Powstaje jednak pewna niejasność, ponieważ beryl o takiej barwie to wspomniany przez Izydora już na początku rozdziału szmaragd. Por. Oldershaw, op. cit., s. 121. Być może zatem kamień o niewystarczająco głębokim odcieniu zieleni klasyfikowano w starożytności jako beryl, traktując go jako odrębny rodzaj.

<sup>32</sup> Por. Plin. *Nat. hist.* XXXVII 76.

<sup>33</sup> Łac. *chrysoberyllus*.

<sup>34</sup> Od gr. χρυσός – ‘złoto’. Pliniusz, *ibid.*, dodaje, że chryzoberyl jest nieco bledszy niż beryl. W rzeczywistości kamień ten często ma żółtawy odcień. Ponadto bryła kamienia bywa przejrzysta, a nawet przezroczysta, co może potęgować wrażenie złocistego poblasku. Por. Oldershaw, op. cit., s. 58; W. Schumann, *Minerały świata*, przeł. B. Floriańczyk, Oficyna Wydawnicza „Alma-Press”, Warszawa 2008, s. 124.

<sup>35</sup> Plin. *Nat. hist.* XXXVII 76 także podaje tę informację, twierdząc, że beryl rzadko występuje gdzie indziej.

<sup>36</sup> Łac. *chrysoprasus*.

<sup>37</sup> Od gr. χρυσός – ‘złoto’; πράσινον – ‘por’. Por. *ibid.*, 113. Pliniusz nie wspomina jednak o złotych kroplach. Chryzopraz w istocie ma zabarwienie zielonkawe po jabłkowiezielone, które momentami jednak może nawet przechodzić w żółtawy odcień. Wspomniane krople to zapewne inkluzje. Por. Maślankiewicz, op. cit., s. 208, 332; Oldershaw, op. cit., s. 169.

<sup>38</sup> W rzeczywistości kamień ten jest odmianą chalcedonu. Por. *ibid.*

<sup>39</sup> Łac. *iaspis*.

<sup>40</sup> Nie wiadomo, skąd wzięto się takie przekonanie Izydora. Etymologia nie została zaczerpnięta z Pliniusza, a podane przez Izydora wyrazy nie występują w grece. Dzisiejsze słowniki etymologiczne interpretują grecką nazwę ἱασπις jako pożyczkę semicką, której dalszym źródłem jest nieznaną język orientalny (zob. np. Chantraine, op. cit., s.v.).

<sup>41</sup> Plin. *Nat. hist.* XXXVII 115 zestawia ze szmaragdem tylko jedną z odmian jaspisu, indyjską.

<sup>42</sup> Jaspis może mieć barwę czerwoną, brązową lub żółtą. Często jednak pojawiają się połączenia kolorystycznej, na które składa się również zieleń. Połysk kamienia jest szklisty lub woskowaty. Por. Oldershaw, op. cit., s. 163; Maślankiewicz, op. cit., s. 209.

<sup>43</sup> Szczegółowo odmiany te opisał Plin. *Nat. hist.* XXXVII 115–119.

jaspis zapewnia noszącym go zycżliwość otoczenia i ochronę, lecz wiara w to jest przejawem zabobonności<sup>44</sup>. [9] Topaz<sup>45</sup> należy do zielonych kamieni, ale lśni każdą barwą. Po raz pierwszy znaleziono go na pewnej wyspie arabskiej, na której piraci Troglodyci<sup>46</sup>, gdy wyczerpani głodem i sztormem wykopywali korzenie ziół, wydobyli ów kamień<sup>47</sup>. Później próbowano odszukać tę wyspę, ale spowijała ją gęsta mgła. Wreszcie odnaleźli ją żeglarze<sup>48</sup>. Właśnie z tego powodu i miejsce, i kamień otrzymały tę samą nazwę<sup>49</sup>. W języku Troglodytów bowiem słowo *τοπάζειν* znaczy „szukać”<sup>50</sup>. Topaz jest najdorodniejszym z kamieni szlachetnych; jako jedyny z nich bywa obrabiany pilnikiem<sup>51</sup>. Wyróżnia się dwie jego odmiany<sup>52</sup>. [10] Turkus<sup>53</sup> cechuje zielona barwa, jest jednak bladej i nazbyt matowy<sup>54</sup>. Bardziej niż jakikolwiek inny kamień pasuje do złota<sup>55</sup>, stąd też jego nazwa – *callaica*<sup>56</sup>. Wydobywa się go w Indiach i Germanii wśród lodowatych skał<sup>57</sup>. Wystaje z nich niczym gałka oczna<sup>58</sup>. [11] Malachit<sup>59</sup> jest

<sup>44</sup> Pliniusz (ibid. 118) przypisuje magom pogląd, że jaspis zapewnia sukces mówcom występującym na zgromadzeniach.

<sup>45</sup> Łac. *topazion*, z gr. *τοπάζιον*.

<sup>46</sup> Troglodytów (uczni uważają za poprawniejsze formy bez „l” – gr. *Τρωγοδύται*, łac. *Trogodytae*) opisuje Hdt. IV 183 jako czarnoskórych, świetnych biegaczy, żywiących się węzami i jaszczurkami i wydających jedynie piski jak nietoperze.

<sup>47</sup> Por. Plin. *Nat. hist.* XXXVII 107.

<sup>48</sup> Pliniusz (ibid. 108) nie wspomina o jednorazowym odkryciu, lecz mówi, że wyspa ta jako otoczona mgłą bywa często trudna do znalezienia dla żeglarzy.

<sup>49</sup> Topaz ma dość szeroką gamę barw, od bezbarwnej poprzez bladożółty, bladoniebieski i zielonkawy aż po różowy. Połysk natomiast jest szklisty. Problematiczne natomiast wydaje się samo rozpoznanie kamienia. Mianem *topazion* określano bowiem dwa różne kamienie związane ze wspomnianą wyspą Topazos (obecnie Zebirget lub Wyspa Św. Jana) na Morzu Czerwonym: topaz i perydot, przy czym ten ostatni osiąga różne odcienie tylko jednego, zielonego koloru. Por. Oldershaw, op. cit., s. 93, 114.

<sup>50</sup> W rzeczywistości jest to czasownik grecki, pochodzący od rzeczownika *τόπος* – ‘miejsce’ i zazwyczaj znaczący ‘zgadywać’. Błąd ten popełnia już Plin. XXXVII 108.

<sup>51</sup> Por. ibid., 109.

<sup>52</sup> Odmiany te to według Pliniusza (ibid.) *prasoides* i *chrysopteron*.

<sup>53</sup> Turkus najczęściej kojarzy się z barwą niebieską, często jednak można spotkać także okazy niebiesko- i szarzielone. W formie kryształu kamień ten ma szklisty połysk, ale w skupisku – woskowy. Por. Oldershaw, op. cit., s. 90; Schumann, op. cit., s. 96.

<sup>54</sup> Por. Plin. *Nat. hist.* XXXVII 110.

<sup>55</sup> Por. ibid., 112.

<sup>56</sup> Od gr. *κόλλος* – ‘piękno’. U Pliniusza (ibid., 110) turkus nosi nazwę *callaina*, natomiast *callaica* to inny kamień, wspomniany ibid., 151.

<sup>57</sup> Pliniusz (ibid., 110) nie wspomina tu Germanii, lecz Karmanię, krainę w pd.-wsch. Persji.

<sup>58</sup> W oryginale: *oculi modo extuberans*. Por. Plin. *Nat. hist.* XXXVII 110. Pliniusz i Izydor mają pewnie na myśli, że kamień przybiera zaokrąglone formy i wystając ze skał, tworzy rodzaj gałki.

<sup>59</sup> Łac. *molochites*.

intensywniej zielony i bardziej matowy niż szmaragd<sup>60</sup>. Wziął nazwę od koloru malwy<sup>61</sup>. Zasluguje na uznanie dzięki temu, że stawia się nim pieczęcie<sup>62</sup>. Występuje w Arabii<sup>63</sup>. [12] Heliotrop (krwawnik)<sup>64</sup> ma barwę zmaczonej zieleni<sup>65</sup>, jest obsypany ciemnoczerwonymi punkcikami i krwistoczerwonymi żyłkami<sup>66</sup>. Kamień zawdzięcza imię swoim specyficznym właściwościom: wrzucony bowiem do spizowej miednicy odbija promienie słoneczne w kolorze krwistoczerwonym<sup>67</sup>. Poza wodą zaś odbija słońce niczym lustro i pozwala oglądać jego zaćmienia ukazując nachodzący na nie księżyc<sup>68</sup>. Również z tym kamieniem wiąże się naoczny dowód bezczelności magów; twierdzą oni bowiem, że jeśli się zmiesza heliotrop z zielem o tej samej nazwie<sup>69</sup> i wypowie pewne zaklęcia, ten, kto go będzie nosił, będzie niewidzialny<sup>70</sup>. Minerale ten występuje na Cyprze i w Afryce, lecz lepsze jego okazy można znaleźć w Etiopii<sup>71</sup>. [13] Kamień *sagda* o ciemnozielonej jak por barwie jest wydobywany u Chaldejczyków. Ma tak wielką moc, że z głębin wyczuwa przepływające okręty i tak mocno przywiera do ich dna, że jeśli uda się go w końcu zdrapać, to tylko z warstwą drewna<sup>72</sup>. [14] Kamień *myrrhites* zawdzięcza swoją nazwę

<sup>60</sup> Plin. *Nat. hist.* XXXVII 114 nie porównuje malachitu do szmaragdu.

<sup>61</sup> Od gr. μολόχη (też μολάχη) – ‘malwa’. Por. *ibid.* Chodzi zapewne o którąś roślinę z rodzaju *Malva*, mają one jednak w przyrodzie różowe lub fioletowe kwiaty, podczas gdy malachit jest zielony. Może Pliniusz i Izydor mają na myśli liście malwy, które jadano w starożytności (zob. np. Hor. *Carm.* I 31, 16). Por. Oldershaw, *op. cit.*, s. 78; Schumann, *op. cit.*, s. 138; Maślankiewicz, *op. cit.*, s. 240.

<sup>62</sup> Por. Plin. *Nat. hist.* XXXVII 114.

<sup>63</sup> Tego zdania nie ma u Pliniusza.

<sup>64</sup> Łac. *heliotropia*.

<sup>65</sup> Plin. *Nat. hist.* XXXVII 165 określa ów kolor jako *porraceus* – ‘przypominający por’ (co jest kalką greckiego przymiotnika πράσινοσ, zwykłego określenia jasnej zieleni). Zaznacza także (*ibid.*, 83), że czasem opale zielonej barwy są nazywane heliotropami.

<sup>66</sup> Por. Plin. *ibid.* O żyłkowaniu heliotropu książki mineralogiczne nie wspominają. O czerwonych plamkach heliotropu por. Maślankiewicz, *op. cit.*, s. 209; H. Sylwestrzak, *Od krzemienia do piezokwarcu, czyli mineralogia jest ciekawa*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000, s. 21.

<sup>67</sup> Od gr. ἥλιος – ‘słońce’; τροπή – ‘obrót, zmiana’. Pliniusz (*ibid.*) mówi bardziej ogólnie, że taki efekt powstaje w „naczyniu pełnym wody”. Współcześni mineralodzy udowodnili, że tło ma wpływ na kolor tego kamienia. Por. Maślankiewicz, *op. cit.*, s. 100.

<sup>68</sup> Por. Plin. *Nat. hist.* XXXVII 165.

<sup>69</sup> Nazwa *heliotropium* przysługiwała w łacinie licznym roślinom, por. Krynicka, *Świat...*, s. 41, przyp. 199.

<sup>70</sup> Por. Plin. *Nat. hist.* XXXVII 165. Słowo „również” na początku zdania ma sens tylko u Pliniusza, który w poprzednim paragrafie wyraża niewiarę we własności magiczne trzech innych kamieni.

<sup>71</sup> Por. *ibid.*

<sup>72</sup> Pliniusz (*ibid.*, 181) pisze jedynie, że istniało przekonanie, że zielona niczym por *sagda* przywiera do statków, na których dnie znajdują ją Chaldejczycy.

barwie żywicy drzewa mirrowego<sup>73</sup>. Ściśnięty zaś aż do nagrzania się, wydaje słodką woń nardu<sup>74</sup>. Kamień *aromatitis* jest wydobywany w Arabii i Egipcie. Ma kolor i zapach mirry, stąd też otrzymał nazwę<sup>75</sup>. [15] Kamień *melichros* jest dwukolorowy, z jednej strony zielony, z drugiej zaś podobny do miodu<sup>76</sup>. [16] Kamień *Choaspitis* został nazwany od rzeki perskiej z powodu podobieństwa do zielonkawej barwy jej wody, mieniającej się złotym poblaskiem<sup>77</sup>.

## ARGUMENTUM

*Duo capita Isidori Hispalensis Etymologiarum seu Originum (XVI 6–7) vertuntur hic Polonice ab Agnete Wąsik, brevi introductione praemissa.*

<sup>73</sup> Od gr. μύρρα – ‘mirra’, łac. *myrrha*. O żywicy mirry (*Commiphora abyssinica Engler*) w poświęconej roślinom księdze XVII *Etymologii* Izydor pisze, że ma zielony kolor i cierpki smak (*Et.* XVII 8, 4). Por. Krynicka, *Świat...*, s. 129.

<sup>74</sup> Por. Plin. *Nat. hist.* XXXVII 174. Pliniusz nie pisze o ściśnięciu ani o nagrzaniu, lecz jedynie o potarciu.

<sup>75</sup> Por. łac. *aroma* – ‘woń’. Pliniusz (*ibid.*, 145) dodaje, że właśnie za sprawą tych właściwości kamień ten często nosiły królowe.

<sup>76</sup> Od gr. μελίχρος – ‘barwy miodu’. Izydor myli tu dwa kamienie opisane przez Pliniusza (*ibid.*, 191): mający barwę miodu *melichros* i częściowo miodowy, a częściowo złoty *melichlorus*.

<sup>77</sup> Choaspes to starożytna nazwa rzeki dziś zwanej Kercha, płynącej w irańskiej prowincji Chuzestan. O tej rzece Izydor pisze w *Et.* XIII 21, 15. U Plin. *Nat. hist.* XXXVII 156 nie pojawia się dopowiedzenie, że chodzi o rzekę perską. Należy jednak pamiętać, że Sewilczyk pisał dla mniej wykształconego odbiorcy.